№. 273 w Sobotę dnia 20. Listopada 1852.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Krzyż, d. 18. Listopada. — Pociąg z Brunsberga do Szczecina nr. 6, spotkało nieszczęście wczora wieczorem pod Wieleniem nad Wartą, machina i 10 pojazdów zdrzuzgotanych, posługacz ma złamane nogi. Maszynista i podpalacz zeszkoczyli z machiny. Piętnaście wozów leży rozrzuconych poza dworcem ku Trzciance, na téj kolei niemożna przejechać. Machinę jednę pozostawiono do oczyszczenia kolei. Telegraf do Wielenia przerwany. Piła i Bydgoszcz otrzymały wiadomość. Nieszczęście to wydarzyło się, że pociąg z Trzcianki mający wyruszyć, stanął w drodze.

Paryż, d. 16. Listopada. — Książe prezydent wrócił z Fontainebleau. Rada stanu potwierdziła statuta towarzystwa jeneralnego kredytu ruchomego, jak nowy bank nazywają.

Paryż, d. 17. Listopada — Monitor ogłasza dzisiaj, że rząd ogłaszając manifesta republikańskie równocześnie z manifestem hr. Chambord, nie miał zamiaru kłaść ich wszystkich na równi.

Londyn, d. 17. Listopada. — W téj chwili przybył statek parowy z Nowego Jorku i przywozi wiadomość, że jenerał Pierce wybrany prezesem, Rufus King vice-prezesem Stanów Zjednoczonych.

Konstantynopol, d. 6. Listopada. — Vely basza wyjechał dnia 3. b. m. jako poseł do Paryża.

Beirut, d. 28. Października. — Porta powołuje radę, na którą mogą przybyć naczelnicy Druzów, celem naradzenia się nad środkami przywrócenia spokojności i porządku w Syryi.

Korfu, d. 12. Listopada. — Lord komisarz przekonawszy się o lepszém usposobieniu Korfiotów, wydał ograniczoną amnestyą. W skutek tego wypuszczono 17 powstańców na wolność, a z tych czterech mają pójść na wygnanie.

Rzym, d. 11. Listopada. — Znany dyrektor policyi Ruffini umarł.

Berlin, dn. 19. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać nauczycielowi Unterberger w Kamionce, obwodzie rej. gumbinskiéj, powszechną oznakę honorową.

— Na frankfurstkiéj giełdzie krążyła w dniu 5. b. m. pogłoska, że rząd francuski zamierza zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 10 milionów funtów szterl.

Monachium, 13. Listopada. — Gazeta Vossa zamieściła wiadomość, jak mówi, z źródła pewnego pochodzącą, że król zamyśla mieszkańców Palatynatu amnestyą powszechną uszczęśliwić. Jeszcze przed przyszłemi świętami Bożego Narodzenia wszyscy, którzy w skutek powstania roku 1849 na wygnanie skazani zostali, do familii swoich będą mogli powrócić.

Z Darmstadtu donoszą 4. Listopada. — Właśnie ogłoszonem zostało sprawozdanie komisyi sejmowéj izby niższéj nad wnioskiem dep. Müller Melchiors, który zażądał od stanów, aby domagały się od rządu cofnięcia roporządzeń względem stowarzyszeń i dziennikarstwa, rozporządzenia te bowiem są naruszeniem konstytucyi i praw zasadniczych ludu niemieckiego. Większość komisyi zaleciła lubo z niejednakich powodów wniosku, mniejszość pragnie odrzucenia jego z powodu, że rządowi na mocy konstytucyi służy prawo, aby w nagłych razach bez zezwolenia stanów rozporządzenia wydawał, o ile tego bezpieczeństwo panstwa wymaga. Rząd ograniczył się tymczasowo na objawieniu nadziei, iż stany uznają, że niema on bynajmniéj zamiaru naruszenia ustawy przez ominięcie udziału izb w prawodawstwie, ale zarazem izby zechcą ocenić usiłowania jego w zabezpieczeniu kraju od zamachów burzycieli.

Królestwo polskie.

Warszawa, 14. Listopada. — Rozchodzi się u nas pogłoska, że do naszego miasta zjadą monarchowie północy, cesarz rosyjski, cesarz austryacki i król pruski. Już podobno nadeszły rozkazy do urządzenia pomieszkań dla tych monarchów i ich orszaków. Za prawdziwość przecie nie ręczę tych pogłosek, dziś one obiegają, jutro znikają i znów się pojawiają. Jest coś w powietrzu dyplomatycznem niepochwytnego, a sami dyplomaci dziś niewiedzą, co bliska przyszłość ukrywa. Wszystko zawisło od ogromnego impulsu niewidzialnego, niewyrozumowanego, a jednak którego zaczuwają wszystkie czulsze nerwy

Warszawa, 16. Listopada. — JCW. cesarzewicz wielki książe następca tronu, wraz z małżonką swoją Jéj C. W. cesarzewiczową wielką księżną Maryą Aleksandrówną, przybyli wczoraj z zagranicy do Warszawy, i zajęli pomieszkanie w pałacu Belwederskim. Około godziny 11éj przed południem, J. C. W. cesarzewicz w. ks. następca tronu, raczył odwiedzić JJOO. księstwo JJMość warszawskie, namiestnikostwo królestwa w zamku, gdzie zabawiwszy około pół godziny, J. C. Wysokość wrócił do Belwederu. Wkrótce potem JO książe warszawski namiestnik królestwa, przybył do Belwederu, zkąd J. C. Wysokość, opuszczają Warszawę, raczył udać się wraz z małżonką swoją w dalszą podróż do Petersburga.

Rosya.

Zmarły na dniu 1. Listopada o godzinie 2½ w nocy książę Maxymilian Leuchtenbergski urodził się w München d. 2. Paźdz. 1817. r. Dziad jego wicehrabia Alex. Beauharnais pierwszy mąż Józefiny, późniéj cesarzowéj, ścięty został za panowania teroryzmu. Ojciec jego Eugieniusz Beauharnais pasierb cesarza Napoleona i kochany przezeń, naznaczony wicekrólem Włoch, ożenił się z najstarszą córką króla Maxymiliana Bawarskiego, mianowany księciem Leuchtenbergskim, dostał w posagu księstwo Eichstädt. Starszy syn Eugeniusza August, mąż królowéj portugalskiéj, umarł 28 Marca 1835, a tytuły jego przeszły na Maxymiliana. — W Lipcu 1837 król Ludwik Bawarski wysłał księcia na wielkie ćwiczenia wojskowe pod Wozneseńskiem, gdzie tenże nader uprzejmie przyjętym został przez cesarza, a zbliżenie większe jeszcze nastąpiło, kiedy w roku 1838 cesarzowa z córkami swojemi używała kąpiel w Kreuth pod Tegernsee. Dnia 4. Listopada t. r. nastąpiły zaręczyny księcia z najstarszą córką cesarza Maryą, a 14. Lipca 1839 odbył się ślub po przejściu księcia na wyznanie greckie. Nazajutrz po ślubie książę otrzymał tytuł cesarzewicza i stopień jenerała. Prócz téj godności zmarły posiadał inne jeszcze, był szefem korpusu kadetów górniczych, prezydentem akademii petersburgskiéj sztuk pięknych, członkiem najwyższéj rady szkół wojskowych itd. Zostawił on 4ch synów i 2 córki, a z rodziny jego pozostały przy życiu 3 siostry: królowa szwedzka, żona króla Oskara, żona hrabi Wirtembergskiego i wdowa po cesarzu Piotrze Brazylijskim.

Francya.

Paryż, 16. Listopada. — Monitor zamieszcza sam nakoniec trzy manifesta, to jest: manifest wychodzców francuskich demokratów z wyspy Jersey, manifest londyńskiego komitetu demokratycznego i manifest hr. Chambord. Wszystkie trzy manifesta tak są upowszechnione po całéj Francyi, że było nie powodu do zachowania względem nich tajemnicy. W tém idzie Ludwik Napoleon za przykładem stryja, który także kazał oddrukować w Monitorze manifest Ludwika 18. Nad owemi trzema manifestami powołujące Francuzów do broni i do zamachu na życie Ludwika Napoleona, takie czyni uwagi Monitor: starają się próbować rozmaitych sposobów, aby się upowszechniły protestacye śród ludu, w chwili uroczystego głosowania. Rząd niepotrzebuje wzbraniać ich ogłoszenia, sam nawet je ogłasza, ponieważ w czasie poruszenia wielkiego narodowego, które Francyą nagli do przywrócenia cesarstwa, rzeczą jest potrzebną, aby się lud oświecił, i aby wola jego objawiła się bez żadnego przymusu i była wyrazem jego przekonania. Czytajcie więc manifesta londyńskiego rewolucyjnego komitetu i na wyspie Jersey mieszkających wygnańców francuskich, którzy się trzymają zasad demokratyczno socyalnych. Równocześnie z upowszechnieniem tych haniebnych podżegań, starają się jeszcze rozszerzać inną proklamacyą, którą także ogłaszamy. Jest to pożałowania godną rzeczą, widzieć księcia, który niedolę swoją w szlachetny sposób znosi, jak party przesadzoném uczuciem urojonego obowiązku, sili się zaprzeć ludowi prawa, wybrania sobie rządu. Wszystkie te dokumenta, powiada Monitor są znane narodowi, zdrowy jego rozum i jego patryotyzm osądzi je wszystkie.

Najważniejszym z tych trzech manifestów jest manifest wygnańców na wyspie Jersey przemieszkujących i podpisany przez Wiktora Hugo, Fomberteaux i Filipa Faure w imieniu komitetu wychodzców. Brzmi zaś jak następuje: Do ludu. Obywatele! Cesarstwo się zbliża. Czy macie głosować? Czy macie się wstrzymać? Jest to kwestya, o którą nas pytacie. W departamencie Sekwany pewna część republikanów, niebrała dotąd żadnego udziału w czynnościach rządowych pana Bonapartego, jako jéj był obowiązek, teraz nakłania się do zdania, że manifestacya opozycyjna miasta Paryża na drodze głosowania mogłaby się przydać i że w każdym przypadku głosowanie dozwoliłoby republikańskiemu stronnictwu się policzyć. Pytają się nas o radę. Nasza odpowiedź jest prosta i co powiemy miastu Paryżowi to samo ściąga się do departamentów. Nie chcemy się zatrzymywać przy uwadze, że pan Bonaparte niewprzód postanowił ogłosić się cesarzem, aż uradzi z pomocnikami swemi, jak mają przewyższyć liczbę 7,500,000 głosów z. 20. Grudnia

W téj chwili liczba jego, 8, 9, 10 milionów, jest rzeczą skończoną. Głosowanie w niéj nic nie zmieni. Nie chcemy wam przypominać, na czém zależy powszechne głosowanie pana Bonapartego. Czyli manifestacya Paryża lub Lionu pozwala przeliczyć republikańskie stronnictwo? Gdzie są rękojmie głosowania? Kto dogląda? Kto przelicza? Gdzie wolność? Przypomnijcie sobie wszystkie igraszki. Cóż wyjdzie z urny? Wola pana Bonapartego. Nic innego. Pan Bonaparte ma klucze urn w swoim ręku, głosy wszystkie w swoim ręku tak potwierdzające, jakoteż zaprzeczające. Po ukończeniu dzieła przez prefektów i merów zamknie się rozbójniczy rząd w cztery oczy i wyjmie głosy. Dodać, ująć, protokuł zmienić, wynaleść summę, liczby zfabrykować — cóż to dla nich? Kłamstwo, to mało, fałszerstwo, to nic! Pozostańmy obywatele przy zasadach. Co mam wamy do powiedzenia, posłuchajcie: pan Bonaparte przekonał się, że czas nadszedł, gdzie trzeba się nazwać Najjaśniejszym Panem. Nie restaurował papieża poto, aby nic nie robił, on chce, aby go namaszczył i koronował. Od 2. Grudnia zaprowadził despotyzm, teraz chce słowa: cesarstwo. Niech się dzieje. My republikanie, jaki nasz obowiązek? jak się mamy znaleść? Obywatele! Ludwik Bonaparte wyjętym jest z pod prawa, Ludwik Bonaparte jest po za granicami ludzkości. Od dziesięciu miesięcy, jak zbrodniarz ten rządzi, prawo do powstania nie ustaje i całe nasze położenie opanowało. W czasie w którym żyjemy, wciąż tli okrzyk nieustanny we wszystkich sumnieniach: do broni! Bądźmy więc spokojni! Na co się wszystkich sumienia obruszają, to uzbraja wszystkich dłonie. Przyjaciele i bracia! W obec haniebnego tego rządu, który jest zaprzeczeniem wszystkiéj moralności, przeszkodą do wszelkiego społecznego postępu, w obec tego rozbójniczego, zadławiającego rzplitę i prawa rządu, tego rządu, który z przemocy powstał i przez przemoc musi być zgruchotany, tego rządu, który zbrodnią wyniesiony i przez prawo zdrzu zgotanym być powinien, nie powinien i nie chce wiedzieć żaden Francuz, godny tego imienia, czyli są pozorne przeliczania, komedye, głosowania i parodye zwoływania ludu, nie pyta, czy są ludzie, którzy głosują, czy są ludzie, którzy głosowania nakazują, czy jest trzoda, którą senatem nazywają i która obraduje, czy jest trzoda druga, którą ludem nazywają i która słucha; nie pyta, czyli papież, przy wielkim ołtarzu w kościele Notre Dame namaszczać będzie tego człowieka, który — a nie powątpiewajcie o tem nigdy, bo to jest nieochybna przyszłość — będzie przykuwany przez kata do pala hańby. W obec pana Bonapartego i jego rządu, uczyńcie jedno obywatele godni tego imienia: nabijcie broń i czekajcie godziny. Niech żyje rzplita! Na Jersey zgromadzeni w dniu 31. Października 1852. wygnańcy z Francyi socyalni demokraci. Za wierzytelność odpisu: Komitet: Wiktor Hugo. Fomberteaux. Filip Faure.

Komitet rewolucyjny londyński wydał także z swéj strony manifest, w którym napomina, aby republikanie reorganizowali się wbrew teroryzmu bonapartystoskiego, bo za kilka miesięcy dosięgnie kara rozbójnika, który Francyą plugawi. Na tę chwilę wielką powinni się więc przysposobić, a tymczasem knować sprzysiężenia z odwagą i rozsądkiem, aby za nadejściem wiadomości, że bezecnego Ludwika Bonapartego sprawiedliwa dosięgła kara, niezwłocznie na wszystkich miejscach rozpoczęły się marsze na główne miasta kantonów, okręgów i prefektur i aby wszystkich sprzedajnych ludzi, współwinowajców swojego pana jedno żelazo i jeden ołów w kręgu zamknął. Potem raz na zawsze. potrzeba wszystkich złodziei, których Francya żywi i odziewa, bez litości sprzątnąć. Manifest ten jest podpisany: Le comité révolutionaire.

Manifest hrabiego Chambord przeciwko przywróceniu cesarstwa brzmi jak następuje:

»Francuzi! W obec prób, przez jakie przechodziła moja ojczyzna, skazałem się dobrowolnie na nieczynność i milczenie. Niedarowałbym sobie, gdybym choćby na chwilę powiększył był jéj kłopoty i niebezpieczeństwa. W dali od Francyi, równie jest ona dla mnie drogą i świętą, a może więcéj nawet, jak gdybym jéj wcale niebył opuścił. Niewiem czy dozwolone mi będzie kiedyśkolwiek służyć mojemu krajowi; ale pewien jestem, że niebędzie mi miał do wyrzucenia żadnego słowa, żadnego kroku, mogącego przynieść uszczerbek jego pomyślności i jego spokojowi. Wszakże honor jego i mój własny, staranie o jego przyszłość i obowiązki moje względem niego, zniewalają mię dzisiaj do zabrania głosu.

»Francuzi! wy chcecie monarchii, i uznaliście, że ona tylko zdolna jest przywrócić wam, na drodze stałego i regularnego rządu, to bezpieczeństwo wszelkich praw, te rękojmie wszelkich interesów, tę stałą harmonią silnéj władzy z rozsądną wolnością, które ustalają szczęście narodów. Nie oddawajcie się złudzeniom, które wcześniéj czy późniéj stałyby się dla was zgubnemi. Nowe cesarstwo, które wam przedstawiają, nie może być tą monarchią umiarkowaną i trwałą, po któréj tyle sobie obiecujecie dobrego. Mylą się ci, którzy wam je obiecują, i was błąd wprowadzają. Monarchia prawdziwa, monarchia tradycyjna, na prawie dziedzicznem oparta i przez czas uświęcona, sama jedna może wam przywrócić te szacowne korzyści i zapewnić je wam na zawsze. — Geniusz i sława Napoleona niewystarczyły do założenia czegośkolwiek trwałego; imie jego i wspomnienie tem mniéj wystarczyć temu zdoła. Nie przywraca się bowiem bezpieczeństwa, wstrząsając zasadę, na któréj spoczywa tron, ani się ustalają prawa, zapoznając to, które jest u nas nieodzowną monarchicznego porządku podwaliną. Monarchia we Francyi, to dom królewski francuski, nierozerwalnie z narodem związany. Ojcowie moi wraz z waszymi przeżyli wieki, pracując wspólnie wedle obyczajów i potrzeb swojego czasu nad rozwinięciem naszéj pięknéj ojczyzny. Przez czternaście wieków, sami tylko Francuzi wśród tylu europejskich narodów, mieli zawsze na swojem czele monarchów własnego plemienia. Dzieje moich przodków są dziejami wzrastającéj wielkości Francyi, i jeszcze to monarchia uposażyła ją w podbój Algeryi, tak bogatéj w przyszłość, tak bogatéj już dzisiaj w sławy wojenne, których wawrzyny, łączą się z tyloma innemi.

»Jakiekolwiek mogą być zamiary Opatrzności względem was jak i względem mnie, winien jestem sobie samemu, jak rodzinie mojéj i ojczyznie, jako naczelnik starodawnego pokolenia waszych królów i spadkobierca tego długiego szeregu monarchow, którzy przez tyle wieków zwiększali ciągle potęgę i powodzenie Francyi, uroczyście zaprotestować przeciwko kłamliwym i pełnym niebezpieczeństw kombinacyom. Obstaję zatem przy mojem prawie, które jest najpewniejszą rękojmią waszych własnych i biorąc Boga na świadka, oświadczam w obec Francyi i świata, że wierny prawom królestwa i moich przodków, święcie zachowam do ostatniéj życia mojego chwili spuściznę monarchii dziedzicznéj, któréj Opatrzność powierzyła mi pieczą, a która jedyną jest zbawczą przystanią, gdzie po tylu burzach, ta Francya, przedmiot wszystkiéj naszéj miłości, znaleść zdoła nakoniec spoczynek i szczęście «

Frohsdorff, 25. Października. Henryk.

Do powyższego manifestu przyłączone są następujące instrukcye wystósowane do legitymistycznych wyborców, z wezwaniem, aby się od udziału w głosowaniu 21. i 22. Listopada wstrzymali.

»Gdy przewidziany listem moim z d. 27. Kwietnia wypadek wkrótce przyjść ma do skutku, obowowiązkiem jest moim przypomnieć tu udzielone poprzednio obrady, dla zabezpieczenia się od zawodów i niebezpieczeństw tego nowego przekształcenia władzy i utrzymania w nietykalności zbawczych środków jakie nam zachowuje opatrzność. Od chwili jak Francya gwałtownie odłączona została od prawowitéj królewskości, próżno szukała w niestatecznych i zwodniczych manifestacyach mniemanego narodowego votum, zabezpieczenia swoich interesów, uszanowania dla prawa i instytucyi do szczęścia jéj potrzebnych.

»W ciągu tylu prób bezowocnych, z zadowoleniem widziałem wsparcie, jakiego udzielali rojaliści równie jak wszyscy ludzie uczciwi temu, co przedsiębrano dla utrzymania w karbach anarchii i przywrócenia spokoju w miastach jak i po wsiach; ale kraj nie może mięszać szlachetnych chęci łączących się dla publicznego dobra, z zabiegami ambicyi i samolubstwa. Nie, cesarstwo które mu narzucają nie może być tą opiekuńczą monarchią, któréj uczuwa dzisiaj potrzebę. Będzie to jedno więcéj rozdraźnienie między nami, jedna więcéj komplikacya w naszych losach. Nie może wyjść z niéj nic innego jak pogwałcenie praw i samowola.

»List z dnia 27. Kwietnia zalecał protestować wszelkiemi spojnemi środkami przeciwko zmianie, która się gotuje i najzgubniejsze mieć może następności. Nadeszła godzina wprowadzenia rad tych w wykonanie. Niechże więc wszyscy ludzie monarchiczni wstrzymują się od brania udziału w głosowaniu będącém jawném zasad ich negacyą i niech użyją całego wpływu swojego na otaczające ich ludności aby je skłonić do pójścia za ich przykładem. Co do tych którzy dotąd odstępowali od wskazanéj im linii politycznego postępowania, rozwój wypadków bez wątpienia otworzy im oczy i ujrzą oni w obecnym wypadku najlepszą sposobnosć, wrócenia na wskazaną drogę, przez zrzeczenie się urzędów, których piastowanie, dzisiaj mniéj niż kiedykolwiek z ich uczuciami i przekonaniami pogodzić się daje.«

28. Październiha 1852.«

Ogłoszenie tych manifestów nie zadziwia bynajmniéj, bo zna je cała Francya i dla tego nie było się z czem ukrywać. Jeden komentarz Girardina w la Presse może być nieprzyjemnym rządowi, bo mówi, że ogłoszenie tych manifestów najlepiéj dowodzi potrzeby zaprowadzenia wolności prasy. Bo Monitor zamieszczając te draźliwe i potępione manifesta, za które już wielu cierpi, znosi surowe prawa prasy. W dowodzeniu tem łatwo upatrzyć, że rząd Ludwika Napoleona tylko to za prawo i słuszne uważa, co chwilowo jemu się podoba. Dziś Monitor to sobie pozwala, za co jutro karać będą inne dzienniki.

Książe Hieronim skończył dziś lat 68. Wiele dygnitarzy winszowało mu tego wieku. Książe deputacyi inwalidów odpowiedział, że aż do śmierci pozostanie ich gubernatorem.

— Jeden z korespondentów Augsb. gaz. pisze: »Trzy są rzeczy, obudzające mniéj lub więcéj namiętności polityczne Francuzów: Monarchia prawowita (legitymizm), rzplita i cesarstwo. Orleanizm odzywał się do rozsądku, było to coś oderwanego, wolnego od namiętności. Czuł to dobrze dom orleański. Dla tego to Ludwik Filip tak łatwo zwątpił o swéj sprawie, dla tego książęta Aumale i Joinville tak łatwo złożyli komendy swoje w Algierze, chociaż nie byłoby im z trudnością przyszło z wiernem wojskiem wylądować do Francyi, i na jego czele ruszyć na Lyon, w chwili, gdy wszystko w największym było nieporządku, gdy jeszcze Cavaignac armii nie zorganizował, i Ludwik Napoleon jeszcze się nie pokazał. Całe zachowanie się orleańskiéj rodziny, tłumaczy się z tego instynktu jéj rozsądku. Rozsądek wyniósł ją na tron, rozsądek jedynie mógł ją na nim utrzymać, uczucie zwaliło ją. Dla tego, że w niéj przeważał rozsądek, spodziewali się powrotu rozsądku w narodzie, i odmawiali wszelkiego zbliżenia się do hr. Chambord, który w ich oczach stał w sferze uczucia i namiętności; musieliby się wyprzeć samych siebie uznając go. Ale rozsądek sam jeden nie wiele dokaże; nie był on w Orleanach dosyć wielki, dosyć wspaniały, dosyć przenikliwy, aby się wznieść nad własną małą namiętność, nad własny mały interes rozsądkowéj spekulacyi: rzucił się więc na pole intrygi. Oczekiwał on rzeczy niemożliwych od kombinacyi swoich stronników. Część ich, jak się to często zdarza rozsądkowi, poróżniła się z drugą; tu Guizot, tam Thiers, mówiono, jak za czasów Gwelfów i Ghibelinów; byli to z jednéj strony bojaźliwie rozsądni Gwelfowie, z drugiéj ruchliwie rozsądni Ghibelini. Guizot et consortes chcieli skojarzenia, i odepchnięci zostali przez Orleanów. Thiers i jego stronnicy nie chcieli słyszeć o skojarzeniu, i na nich spoczęła cała Orleanów nadzieja. Alež Thiers zanadto jest ruchliwy, aby długo żywić się próżném marzeniem; przypatrzywszy się bliżéj walce fuzionistów z antifuzionistami, walce republikanów czystych z socyalistami, widząc, że i Changarnier nie wiele poradzi, rzekł: »Cesarstwo stało się ciałem!« i nie omylił się wróżąc w ten sposób bankructwo orleańskiego domu.

Belgia.

Zajmują się tu pomysłem założenia miasta nowego »Leopoldstadt« naprzeciwko Antwerpii, na przyczółku Flandryi, podług planu architekta cywilnego Tarte. Plany przedłożył królowi Leopoldowi notaryusz Longendries, z widokiem nowego miasta w perspektywie z góry, skreślone przez architekta angielskiego Cuaitt, któremu też powierzonem być ma wystawienie głównych gmachów, składów i t. p.

Dania.

Kopenhaga, d. 15. Listopada. — W miejsce zmarłego wice-admirala Schiflera został, z pominięciem starszego kontr-admirala Seidelina, który w stopniu wice admirała wziął dymisyą, zamianowany na godność najwyższą w marynarce kontr-admirała Zahrtman.

Do akt dyplomatycznych, o których się dopiero teraz dowiedziano, kiedy sejmowi przedłożone zostały, należy pomiędzy innémi tak nazwany protokuł warszawski. Protokuł ten zawiera wswoim nrze 1. ugodę pomiędzy głową linii holsztyńsko gottorpskiéj domu oldenburgskiego (car Mikołaj) a królem Fryderykiem VII., téj treści, »że utrzymanie całości mocarstwa duńskiego jedynie dopiąć można za pomocą kombinacyi, która, z wyłączeniem kobiet, szczep męzki sam na następcę we wszystkich krajach powołuje, które obecnie pod berłem króla duńskiego są połączone«. Widocznie więc z tego wynika, że zmiana w porządku sukcesyjnym, jaką w poselstwie królewskiem zaprojektowano, opartą jest na traktacie.

Rendsburg, d. 11 Listopada. — Względem pułkownika Schütz nadchodzą wiadomości wielce zasmucające. Już okoliczność ta, że mąż taki, jak on, pomiędzy zbrodniarzami pospolitymi mieszka, i wszystko niemal z niemi podzielać musi, jest okropną. Przez wzgląd na wiek i stan zdrowia jego pozwolono wprawdzie, iż na śniadanie w miejsce zwyczajnéj porcyi piwa czarkę mleka dostaje, ale zresztą poprzestawać musi na zwykłem pożywieniu więźniów — które powiększéj .części stanowi groch ogrodowy i polny z końskiem mięsem gotowany. — Los majora Wasmera jest cokolwiek znośniejszym, został on bowiem ułaskawiony nie na więzienie w domu karnym ale w twierdzy Christiansö, gdzie mu król podobno na utrzymanie talara dziennie wyznaczył.

Anglia.

Londyn, d. 13 Listopada. — Zdanie prasy we względzie mowy od tronu jest echem mów onegdajszych mianych w parlamencie. Herald znajduje ją wielką i stanowczą; dzienniki liberalne dwuznaczną, niepewną i niezupełną w punkcie polityki finansowéj. Ale z dzienników ministeryalnych sama Morning Post jest tak poczciwą, jak pułkownik Sibthorp pomiędzy stronnikami, przyznaje bowiem, że godzina ostatnia zwolenników cła opiekuńczego wybiła. — Potwierdza się teraz z stron wielu pogłoska, o któréj dawniéj już wspomnieliśmy, że królowa Wiktorya wstawiła się listem własnoręcznym u wielkiego księcia toskańskiego o ułaskawienie Madiaiów, ale na to odpowiedź niezupełnie zadowolającą odebrała.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 12. ubolewa Fagan nad miejscem tem w mowie od tronu, które o Anglii traktuje, a które brzmi jakby złorzeczenie na lud irlandski, którego wzburzenie, jeżeli w ogóle jakie było, tylko mieszaniu się w katolickie obrządki religijne przypisać należy. Napier zaręcza, że rząd bynajmniéj niemiał zamiaru Irlandyą obrazić. Rząd odwrotnie wyrzekł zamiar trzymania się polityki liberalnéj i sprężystéj w obec Irlandyi. Lord Palmerston zwraca potem uwagę na to, że w czasach najnowszych znowu kilka okrętów na wyspie Kubie niewolników afrykańskich na ląd wysadzilo. »Nie do przebaczenia jest ze strony rządu hiszpańskiego, — oświadcza zacny lord — że takie nadwerężanie traktatu wciąż cierpianem bywa. Obawiam się wielce, że wpływy panują w Madrycie a interesa pieniężne na Kubie, które rząd hiszpański uwodzą do zapomnienia o swoich zobowiązaniach przez układy przyjętych, i wystawienia się na podejrzenie — niechcę tu mówić słuszne czy niesłuszne, — że postępowanie to część polityki jéj stanowi, aby Kubę zatrzymać, t. j aby ludność murzyńską tamże pomnożyć, a przez to też postrach białych powiększyć, iżby się ściśléj z krajem macierzystym powiązali.« Mówca podaje wniosek, aby przedłożono wykaz we względzie niewolników murzyńskich w czasach najnowszych na wyspę Kubę przywiezionych.« Lord John Russel zwraca uwagę na to, że mowa od tronu we względzie dwóch głównych punktów milczy: o wojnie Birmanów i o stosunkach duchowieństwa w Kanadzie. Sidnej Herbert interpeluje względem układów o rybołóstwo z Ameryką północną. Disraeli niemoże czasu oznaczyć, w którym będzie mógł, papiery dotyczące przedłożyć, obiecuje jednak Anglii z układów mających być na nowo uporządkowanemi znaczne korzyści handlowe. Shee zaczepia raz jeszcze mowę od tronu z powodu paragrafu irlandskiego, a Walpole po raz trzeci z obroną rządu występuje Izba odracza się do poniedziałku.

Hiszpania.

Madryt, 10. Listopada. — Nierobiąc żadnéj wrzawy, każe rząd wciąż werbować ochotników dla pułków jezdnych i pieszych na wyspie Kubie. Teraz przyjmują tylko takich, którzy już czas swój (6 lat) wysłużyli. W chwili téj znajduje się w Barcelonie, Kadyksie, Korunnie i Vigo około 6000 żołnierzy, którzy z pierwszym dobrym wiatrem do swego miejsca przeznaczenia odpłyną. Z Anglii przypłynęły do Kadyksu równocześnie cztery nowe parowce, które flotę naszą wojenną na wodach około Kuby wzmocnić mają.

— Minister marynarki dostał znów kredyt 1,379,350 realów, a minister wojny na 293,673 reale. Pieniądze przeznaczone ostatniemu użyte być mają na sprawienie mundurów dla czwartego szwadronu gwardyi jazdy.

Włochy.

Florencya, d. 6. Listopada. — Potwierdza się teraz wieść, że rząd tutajszy pożyczkę nową w sumie 100 milionów lirów zaciągnąć myśli, ale o warunkach bliższych nic pewnego dotąd dowiedzieć się niemożna. Pożyczka owa służyć ma do spłacenia całkowitego długów państwa, wynoszących obecnie 70 do 80 milionów, które częścią roku 1848. powstały, częścią z księstwem Lukka przejęte zostały, a które w terminach pewnych spłacane być powinny. — Dnia dzisiajszego przedsięwzięto tu liczne aresztowania w skutek, jak mówią, odkrycia stawarzyszenia tajnego przez policyą; a według innych w skutek zamachu wykonanego na życie ministra Baldasseroni. Osoby uwięzione są z małym wyjątkiem cudzoziemcy. Tegoż samego dnia kilkunastu wychodzców politycznych otrzymało rozkaz, aby w przeciągu tygodnia z wielkiego księstwa się wynieśli.

— W Cascine pod Pisą odbył się pojedynek pomiędzy Grekiem jednym, nazwiskiem Kaleryi, a hrabiem rosyjskim Medem. Serce hrabiego kula przeszyła, w skutek czego na miejscu ducha wyzionął.

— Nadzwyczajny poseł rosyjski przy stolicy apostolskiéj, Bouteniew przyjechał dnia 2. Listopada z Neapolu do Rzymu.

— Prezes turynskiéj izby deputowanych wezwał wszystkich członków jéj, aby na posiedzenie zagajające (19. Listopada) niezawodnie przybyli. Na posiedzeniu tem obradować mają we względzie pieniędzy, które na wzniesienie pomnika dla Karola Alberta wyznaczone być mają.

— Książe sasko meiningski przybył z orszakiem swoim do Turynu.

Rzym, 7. Listopada. — Od trzech dni powrócił tu markiz Spinola z Turynu i onegdaj już miał posłuchanie u jego świątobliwości. Dzisiaj niemożemy jeszcze z pewnością powiedzieć, jaka jest treść przywiezionych przez niego projektów pojednania. Lecz zdaje się nam, iż się nie omylimy, jeżeli teraz już powiemy, wnosząc z pewnych znaków zewnętrznych, iż takowe będą zgodniejszego rodzaju, aniżeli poprzednie. Powrót markiza Spinoli tu dotąd zostaje z wysłaniem arcybiskupa Genuy, Charvaza, z Rzymu do Turynu, w styczności tak ściśléj, jak skutek z powodem.

— Wciąż nadchodzą doniesienia nowe o szerzących się rozbojach w okolicy błót Pontyńskich, i po obydwóch stronach łańcucha gór Wolskich. Banda główna składać się ma z około 20 ludzi, w połowie zbiegów wojskowych w połowie z wieśniaków z Velletri. W winnicach miasta samego znaleziono niedawno trzech chłopów zamordowanych, — jednego 60 pchnięciami — jak się domyślają, przez członków bandy téj, u których wzbudzili na siebie podejrzenie. Wóz pocztowy neapolitański wśród dnia białego tak blisko pod Velletri napadnięto, iż rzecz z miasta widzieć było można. W skutek tego nikt teraz nieodważy się wyjść do swego ogrodu. Do tego łupiezcy wrócili na nowo do systemu dawnego uprowadzania ludzi. Pewien bogaty właściciel z Velletri miał być napadnięty; jednak udało mu się z rąk rabusiów wymknąć, którzy do jego willi wtargnęli; za to dziewczynę jednę 18letnią z Valmontone istotnie w góry uprowadzono, i dotychczas jéj napowrót nieoddano Sprawa ta jest tym gorsza, że prowincya owa z swemi bagnami i nieprzyjaznemi górami bandom łupiezkim kryjówek więcéj aniżeli każda inna nastręcza. Za czasów Leona XII. była ona głównem siedliskiem bandytów, i potrzeba było całéj sprężystości papieża tego, aby bezpieczeństwo przywrócić. Szerzenie się więc owego złego nabawia rząd niemałego kłopotu. Tymczasem kazano żandarmom dawne strażnice drogi appijskiéj na nowo obsadzić; ale za nadto one daleko od siebie leżą, a żandarmi sami boją się na zwiady wyjeżdżać, zwłaszcza po dwóch tylko, jak jest w zwyczaju, kiedy rozbójnicy zawsze w daleko większéj liczbie występują.

Z Florencyi piszą do dziennika Daily News, co następuje. We wszystkich kołach ganią politykę mylną, jakiéj się część angielska deputacyi trzymała: ponieważ niechciała być przedstawioną wielkiemu księciu na drodze urzędowéj, przeto można się było z nią obchodzić jedynie jako z reprezentantką owéj propagandy ewanielickiéj, którą we Włoszech na śmierć zwalczać za potrzebne uznają. Jako reprezentanci Anglii możeby panowie ci więcéj byli dokazali. Lordowi Roden zaledwo pozwolono po wielkich zabiegach i staraniach, Różą Madiai odwiedzić. Znajduje się ona w więzieniu w Lukka, wśród zbrodniarek najgorszych, i żyje strawą dla więźniów przepisaną, jaką zaledwo pożywać można. Zamiast kawy, która jako przedmiot zbytkowy surowo jest zakazaną, dostaje wodę, w któréj trochę chleba roztarto, zakraszoną oliwą i t. d. Być może, iż ona po rozwiązaniu wielkéj księżny w skutek amnestyi dla zbrodniarzy pospolitych niższego stopnia wolność swoję odzyska. Ale bardzo pewnym nie jest ten wypadek, gdyż kler, rozjątrzony sympatyą zagraniczną dla heretyków, wszelkie sprężyny poruszy przeciw systemowi łagodności. Franciszek Madiai w Volterra niebezpiecznie zachorował i leży w lazarecie więzienia. Prześladowania religijne w Toskanii, zaręcza korrespondent, wywierają zresztą skutek konieczny wszelkich prześladowań opinii, i sprawiają, że protestantyzm staje się z dniem każdym popularniejszym. Przechodzenia potajemne do wyznania reformowanego coraz częściéj się przytrafiają, a jezuici zamiast brać naukę z tego pojawu naturalnego, tym uporczywiéj trzymają się drogi terroryzmu.

Szwajcarya.

Bern, d. 11. Listopada. — Wydalenie pruskich i innych niemieckich czeladników rzemieślniczych, których państwa Szwajcarów więcéj nieprzyjmują, w kantonach nader prędko uskutecznionem zostanie, nietyle z obawy o powiększenie się liczby niemających stałego zamieszkania, jak raczéj, aby własnym poddanym, którym już teraz w Niemczech podróżować niewolno, miejsce zrobić.

— Federacyjna administracya pocztowa będzie mogła w tym roku kantonom całkowite wynagrodzenie za dochód pocztowy w kwocie 1,400,000 fr. wypłacić, i może jeszcze około 100,000 fr. do kasy związkowéj odesłać.

Austrya.

Wiedeń, 12. Listopada. — Nadzór targowy ma być wedle nowych rozporządzeń rozciągnięty na browary piwne, gorzelnie i handle wina tak pod względem dobroci wyrobów piwa i wódki, jak również cen i czystości win i w Styryi rozporządzenia takowe weszły już w wykonanie.

— Ministeryum sprawiedliwości nakazało, aby kandydaci do urzędu sędziowskiego mający zamiar urzędować w Węgrzech, praktykowali przy sądach krajowych w niższéj Austryi lub Czechach dla obznajmienia się nietylko z zastósowaniem praw, ale również z manipulacyą kancellaryjną.

— Gaz. Zagrzebska pisze z Karłowic: Synod otwartym będzie 1. Listopada i wakujące dyecezye greckie w Budzie, Werszecu, Temeswarze i Aradzie zostaną obsadzone. Był tu także metropolita serbski, lecz już wyjechał do Belgradu. Cel podróży jego był niewiadomy. Utrzymują, że książe czarnogórski pragnął wskazania mu osoby zdolnéj na godność metropolity w Czarnogórze, i arcybiskup przybył tu dla porozumienia się z patryarchą. Zapewne poseł z Czarnogóry uda się do Belgradu. Z drugiéj strony mniemają, że archimandryta Rajczewicz z Czarnogóry naznaczony już jest na tę posadę i nie długo pojedzie do Rosyi gdzie otrzyma święcenie. Synod ma trwać 23 dni.

— Mówią o nastąpić mającym układzie między dyrekcyami kolei

austryackich, niemieckich, belgijskich i francuskich, którego rezultatem ma być skrócenie jazdy, tak że będzie można przestrzeń między Paryżem a Wiedniem przebiedz w 48 godzinach.

— Pressa zaprzecza albo przejściu księżniczki Wazy na wiarę katolicką, albo też iż akt ten nie nastąpił za pośrednictwem biskupa berneńskiego, a niejasne jéj w téj mierze zaprzeczenie brzmi: Jexc biskup berneński udał się przed nie wielą dniami do Lundenburga, gdzie poświęcał grobowiec książęcéj rodziny Dietrichsteinów. Lundenburg leży wszelako w linii wprost przeciwnéj Morawcowi własności księżniczki Wazy, a zatem niepodobna, aby w tym samym czasie mógł biskup przyjmować od księżnéj Karoli wyznanie wiary, jak to mylnie po dziennikach pisano.

Galicya.

Dziennik urzędowy do Gazety Lwowskiéj z dnia 11. b. m. obwieszcza wyroki sądu wojennego we Lwowie za przekroczenie praw wyjątkowych stanu oblężenia. Obwieszczenie to zawiera wyroki na 48 osób. Między temi za przechowanie broni 21, za obrazę władzy lub opór przeciw organom 12, za mowy podburzające 2, za sprzedawanie obrazow rewolucyjnych 2, za posiadanie pism rewolucyjnych 1, za odbywanie niedozwolonego zgromadzenia 5, za rozsiewanie podburzających wieści 1, za przekroczenie pasportowe 1, za obrazę majestatu 1 (drugi dla brakn dowodów uwolniony), za polityczne knowania 1.

Ameryka.

Ostatnie wiadomości z Kalifornii i Australii donoszą, jak przewidywano, o coraz bardziéj wzmagającéj się produkcyi złota. Od lat czterech wykopano metalu w Kalifornii za blisko 50 milionów, w Australii za 5 milionów funt. szt. rocznie, zatem razem 55 milionów funtów (około 660 mil. złr. m. k.). Ilość ta da się lepiéj ocenić, jak skoro weźmiemy na uwagę, że podług najściślejszych obrachowań i przypuszczeń w roku 1848., cała wówczas ilość złota, jako moneta bita, bullon lub towar, wynosić mogła 560 mil. f. Jeżeli zatem daléj co rok jak dotąd 10 proC. téj ilości przybywać będzie, nie łatwem jest zadaniem ocenić jakie skutki tak pomnożona produkcya tego kruszcu na wartość innych przedmiotów wywrze. Poświęciwszy już kilka temu przedmiotowi artykułów, chcemy tu tylko niektóre przytoczyć fakta, których na drodze do rozwiązania téj kwestyi, pomijać uwagą nie można. I tak ciekawym jest faktem, że z całéj téj ilości wykopanego złota, tylko za 7,253,395 do Anglii przyszło, przyczem nie trzeba zapominać, że Anglia jako najwięcéj handlujący i najbogatszy kraj na świecie najwięcéj także nadal bogactw absorbować musi. Wprawdzie okazuje się z urzędowych sprawozdań, że gdy w całym roku 1850 wybito w Anglii za 1,429,000 f szt. złotéj monety, w pierwszych 9 miesiącach r. b. wybito już za 4,540,000 f. szt.

Zważywszy wszakże jak wielkie ilości złota idą z Anglii do innych krajów na ląd stały, do Indyi, Przylądka dobréj nadziei i t. p., gdzie wzrastający przemysł większych zasobów wymaga i korzystnéj spekulacyi pole otwiera, zważywszy daléj co z sobą zabiera wzmagająca się w tak ogromnym tosunku emigracya do Ameryki, pokaże się jak znaczna ilość złota w formie monety tym sposobem się rozchodzi, a nawet wraca do krajów zkąd w formie surowego metalu do nas przybyła.

Złoto tym sposobem rozchodzi i rozdziela się po świecie, pobudza ducha przesiebiorczego i przemysł przez wzmocnioną eksportacyą i zwiększone potrzeby, co przeszkadza nadto wielkiemu skupieniu tegoż w jednym kraju. Dla tego obawa kryzysu złota jeszcze na długo usuniętą się zdaje, i nie trzeba się lękać, aby nawet jeszcze większa produkcya prędko mogła na wartość innych przedmiotów istotny wywrzeć skutek.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Listopada — Ogień onegdajszy na św. Marcinie u garncarza Szwichowskiego był podłożony. Wyrobnik Jankowski chcąc się zemścić na p. Szwichowskim za oddalenie go od roboty, oderwał deskę w szopie jego drewnianéj, wrzucił do niéj zapałki z płatami i te zapalił. Podpalacza uwięziono.

W dn. 14. b. m. sąd przysięgłych skazał kantora żydowskiego z Szamotuł Mojżesza Loewenthala za podpalenie domu w celu oszustwa, na jedenaście lat więzienia w domu karnym i na 10 lat pod dozór policyjny.

Frankfurcka Postzeitung donosi z Poznania, co następuje: Dowiadujemy się z królestwa polskiego, że tam ruch wielki w armii rosyjskiéj panuje. W Kaliszu spodziewany jest korpus rosyjski i rozłoży się nad granicą pruską. Widoczną jest rzeczą, że korpusy z Podola i Wołynia nie nadciągałyby do królestwa polskiego, gdyby nie szło o wypadki na zachodzie. Niesie także pogłoska, że cesarz Mikołaj w krótce przybędzie do Warszawy, coby za kongresem monarchów tamże przemawiało, o którym dzienniki wciąż wspominają.

Wiadomości literackie.

Warszawa.—Zeszyt na m. Listopad r. b. Biblioteki Warszawskiéj, wyszedł z druku i dnia 1. b. m., i zawiera: Poszukiwania do historyi rolnictwa krajowego, oddział IIgi, część IIga. Słówko o narodowych pieśniach serbskich i nowym ich przekładzie. Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi, zebrał Tymo. Lipiński. Most rurowy Brytania na odnodze morskiéj Convay w Anglii (z ryciną). Córka Poety. powieść, przez S. P. Kronika literacka: Pisma filozoficznéj treści: Wykład systematyczny filozofii przez Józefa Kremera; Historya serca i rozumu (uczucia i wiedzy), przez Jana Majorkiewicza. Dusza uważana jako słowo, myśl, znak, przez J. N. Kamińskiego; Humor i prawda, przez Karola Libelta. Listy Annibala z Kapui arcy-biskupa neapolitańskiego, nuncyusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III., przetłómaczył z włoskiego i wydał Alex. Przezdziecki, przez Sew. Gołębiowskiego. Kilka uwag nad rozprawą o starożytnéj Polsce, umieszczoną w Bibliotece Warszawskiéj na m. Październik r. b., przez Tym. Lipińskiego. Rozmaitości: Kościoły Olkuskie, przez H. Ł. Wieś Gozdowo w powiecie płockim, gub. płockiéj położona, opisana topograficzno historycznie, przez W. H. Gawareckiego. Emilian Jenike, wspomnienie pośmiertne, przez O K. Kronika bibliograficzna. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorolo. za m. Wrzesień r. b.

Przybyli do Poznania dnia 19. Listopada.

BAZAR: Żychliński z Brzostownic; hrabia Mycielski z Punica; Turno z Objezierza.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Mąke z Grodziska; Hirschberg z Gniezna; Bosinger i Meyer z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Vignoly Wise i Henton z Londynn; Karśnicki z Mchów.
POD CZARNYM ORŁEM: Smitkowski z Łęgu; Kowalski z Wysoczki; Kierski z Gostynia.
HOTEL DREZDEŃSKI: Mittelstädt z Kurowa; Heclewicz z Młodziejewic; Nieświastowski z Słupi; Objezierski z Ruska; Beuther z Sędziwojewa; hr. Kęszycki z Błociszewa; ks. Klemczyński z Błociszewa i ks. Saucke z Szamotuł; Klukowski z Szamotuł.
HOTEL RZYMSKI: Eygierd z Inowroclawia.
HOTEL PARYSKI: Bojanowski z Zalesia kośc.; Brzozowski z Miłosławia; Dziadek z Srody; Jackowski z Nadziejowa; Wilkońscy z Miastowic; Bińkowski z Wydzierzewic.
POD WIELKIM DĘBEM: Staniecki z Dolska.
HOTEL WIEDENSKI: Węsierska z Zakrzewa.
HOTEL BERLINSKI: Clemens z Borzęciczek; Kirsehenstein z Siemianic.
POD TRZEMA LILIAMI: Klein z Siebenschlösschen.
HOTEL WROCŁAWSKI: Schwanke z Książa.
W mieszkaniu prywatném: Tieschowitz z Bytonia w g. Szląsku, ul. Królewska Nr 5.; ks. Praszałowicz z Lwowa, ul. Długa Nr. 1.; Pascal z Trzemeszna, ul. Podgórna Nr. 4.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.
Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spr. cywilnych.
Poznań, dnia 1. Listopada 1852.

Wszyscy ci, którzy do kaucyi urzędowéj zmarłego kontrolera kassy salaryjnéj Sądu powiatowego Karola Alexandra Thiedemanna w Poznaniu w ilości 600 Tal., pretensye mieć mniemają, wzywają się, aby się z takowemi w terminie

dnia 4. Marca 1853.

przed południem o godzinie 11stéj przed Ur. Heintze Sędzią powiatowym w naszym pokoju instrukcyjnym, pod uniknieniem prekluzyi, zgłosili.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18. Listopada 1852.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{3}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	$148\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{2}$	—
dito miasta Berlina	5	$103\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	100
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	105
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 19 Listopada, 1852. r.

	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	2	2	2	11	2
Żyta, szefel	1	23	4	2	4	6
Jęczmienia, szefel	1	16	8	1	21	2
Owsa, szefel	1	5	6	1	11	2
Tatarki, szefel	1	10	—	1	14	6
Grochu, szefel	2	6	8	2	11	2
Ziemniaków, szefel	—	13	—	—	15	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	—
Słomy, kopa	6	—	—	7	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	18	—	—	18	20	—